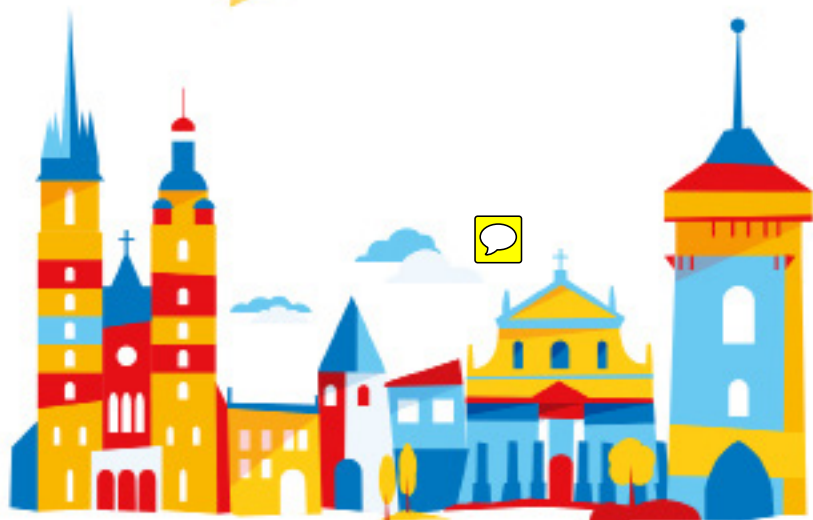




Kraków
ŚDM 2016



DROGA
KRZYŻOWA

„KAŻDEGO RANA POBUDZA ME UCHO, BYM SŁUCHAŁ JAK UCZNIOWIE.

IZ 50,5”

W Orędziu na Światowe Dni Młodzieży w Krakowie, Ojciec Święty napisał: „W sposób szczególny ten Rok Święty Miłosierdzia „to czas, aby na nowo odkryć poczucie misji, jaką Pan powierzył swemu Kościołowi w dzień Wielkanocy: być znakiem i narzędziem miłosierdzia Ojca”. Oczekując na święte Triduum Paschalne – wpatrujmy się w miłosierne oblicze Ojca, w naszego Pana, Jezusa Chrystusa, i spróbujmy na nowo odkryć co znaczy - **być Jego uczniem.**

STACJA I: JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

Rzekł więc Piłat do Niego: «Nie chcesz mówić ze mną? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić Ciebie i mam władzę Ciebie ukrzyżować?» Jezus odpowiedział: «Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie». Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: «Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cezarowi». (J 19,10-12)

Pamiętasz jak Jezus obronił kobietę, którą chciano ukamienować? Żaden z oprawców nie był bez grzechu, żaden nie rzucił kamieniem. Obronił ją, uratował życie. A ty – jak bardzo cenisz sobie swoje życie? Jak często w ogóle - czujesz, że żyjesz? Wiesz przecież, że Bóg chce dla ciebie obfitości, że chce ci pomóc być twórczym, pełnym pasji! On nie tylko zawsze stanie w twojej obronie, nigdy cię nie potępi i nie skáže na śmierć; On będzie ocalał, osłaniał, ożywił.

Naśladuj Jezusa: ocalaj życie – w sobie i innych.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA II: JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SWOJE RAMIONA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

A oni krzyczeli: «Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!» Piłat rzekł do nich: «Czyż króla waszego mam ukrzyżować?» Odpowiedzieli arcykapłani: «Poza Cezarem nie mamy króla». Wtedy więc wydał Go im, aby

Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. (J 19,15-17)

Czy krzyża mogłoby nie być? Czy zbawienie nie mogło dokonać się jakoś inaczej, choćby w mniej okrutny sposób? Skoro Bóg tak wybrał, to – pewnie jednak było to konieczne. Pamiętasz jak mówił, że uczeń nie przewyższa mistrza? Że wystarczy, żeby sługa był jak jego pan? Ty też masz wziąć swój krzyż – dźwigać swoje grzechy, słabości, niedostatki. Ale przecież to nie na darmo, dobrze wiesz, że to droga rozwoju ducha, która prowadzi do zmartwychwstania.

Naśladuj Jezusa: ucałuj swój krzyż i powierz się Ojcu.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA III: PIERWSZY UPADEK POD KRZYŻEM

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

Cóż jest łatwiej: powiedzieć paralitykowi: Opuśćzone są twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań, weź swoje nosze i chodź? Otóż, żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralityka: Mówię ci: Wstań, weź swoje nosze i idź do swego domu! On wstał, wziął zaraz swoje nosze i wyszedł na oczach wszystkich. (Mk 2,9-12a)

Masz czasem tak, że coś cię paraliżuje? Strach, obawy, może wstyd? Nie jest łatwo uwierzyć, że Bóg może to zmienić w jednej chwili, że może zabrać, rozkazać temu zniknąć. W takich chwilach – pomyśl sobie o cudach, tych z Ewangelii, i tych – tak wielu! – które dzieją się aż dotąd. A kiedy już się przekonasz, to poproś Boga o pomoc i wstawaj. On nie chce, żebyś leżał, zależy Mu na tobie.

Naśladuj Go: nie poddawaj się mimo przeciwności.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA IV: PAN JEZUS SPOTYKA SWOJĄ MATKĘ

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. (J 19,26-27)

Masz takie osoby, o których wiesz, że dla ciebie zrobiłyby niemal wszystko? Dbaj o nie, bo może kiedyś – ocala ci życie, będą jak ostatnia deska ratunku. Relacja Maryi i Jezusa musiała być wyjątkowa, niepowtarzalna. I choć Ona zawsze starała się być blisko - wtedy nie mogła pomóc. Jednak – choć widok cierpiącego dziecka musiał potwornie boleć – szła za swoim Synem do końca. Pewnie szukali się wzrokiem, próbowali jakoś nawzajem pocieszyć... Jezus do końca o Niej myślał. Od tamtej pory Maryja ma pod opieką wszystkich uczniów swojego Syna.

Naśladuj Jezusa: pokochaj Jego Matkę jak swoją.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA V: SZYMON Z CYRENY POMAGA DŹWIGAĆ KRZYŻ JEZUSOWI

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. (Mt 25,37b-40) Szymon wcale nie miał ochoty Mu pomóc, Ewangelista zapisali, że żołnierze go przymusili do niesienia krzyża. A ty byś pomógł? Jak reagujesz na takie okazje? Biblijna zachęta do noszenia nawzajem swoich brzemion nie mówi tylko o tym, że trzeba czasem wziąć na siebie ciężar brata; ty także musisz nie raz pozwolić, by brat poniósł twoje brzemie. To drugie jest chyba nawet trudniejsze... Pamiętaj, że nie zawsze musisz „dawać radę”. Czasem to ty jesteś tym najmniejszym.

Naśladuj Jezusa: kiedy widzisz, że jest ci zbyt ciężko - przyjmij pomoc, z wdzięcznością.

Któryś za nas cierpiął rany...

STACJA VI: WERONIKA OCIERA TWARZ JEZUSOWI

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba oraz brata jego, Jana, i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto ukazali się im Mojżesz i Elias, rozmawiający z Nim. (Mt 17,1-3)

Bóg ma o tobie dobre zdanie: choć wie o tobie wszystko – kocha bez żadnego „ale”. Dla Niego jesteś jedyny, неповtarzalny, piękny. Dlatego nie myśl źle o sobie. Jezus powiedział, że mamy być miłośnikami jak Ojciec jest miłosierny, więc – postaraj się być miłosiernym

także wobec siebie samego. Nie musisz być doskonały, pozwól sobie na bycie sobą. Jeśli dasz się prowadzić Bogu – będziesz zdziwiony jak bardzo Jego łaska cię odmieni.

Naśladuj Jezusa: pozwól otrzeć swoją twarz z brudu i pyłu – niech zajaśnieje!

Któryś za nas cierpiął rany...

STACJA VII: DRUGI UPADEK POD KRZYŻEM

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

Odchodząc stamtąd, Jezus ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego w komorze celnej, i rzekł do niego: Pójdź za Mną! On wstał i poszedł za Nim. Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i siedzieli wraz z Jezusem i Jego uczniami. (Mt 9,9-10)

Każdy pragnie szczęścia, miłości, współczucia, nawet największy drań. Pamiętaj jak Jezus mówił, że komu więcej się daruje – bardziej kocha? Czasem łatwiej zrobić taki „skok nadziei” tym, którzy już nic nie mają do stracenia, niż tym, którym już trochę wszystko jedno... Nie daj sobie wmówić, że nic się nie da zrobić, że nie ma odwrotu czy – że nie warto! Nie tkwij w otwartej na oścież klatce. Bóg z nikogo nie rezygnuje, wyswobodził nas ku wolności!

Naśladuj Go: pomóż powstać i iść za Nim tym, którzy dali sobie wmówić, że nie ma wyjścia.

Któryś za nas cierpiął rany...

STACJA VIII: JEZUS SPOTYKA PŁACZĄCE NIEWIASTY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: «Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: „Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły”. Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?» (Łk 23,27-31)

Pewnie nie tylko te kobiety płakały. W pobliżu była Maryja, były inne niewiasty, przyjaciele. Może była też ta kobieta, która – przy oburzeniu faryzeuszy – oblała Mu kiedyś nogi własnymi łzami, wytarła własnymi włosami, a potem całowała i – namaściła. Czy to Jego dobroć, czysta i niewinna tak poruszała? On sam też się czasem wzruszał: ludzką biedą, pokorą, wiarą. Uczucia nas wyrażają, czegoś nas uczą, więc – nie udawajmy ani radości, ani smutku, ani uśmiechu, ani łez.

Naśladuj Jezusa: nie bój się szczerze wzruszać, pocieszaj płaczących.

Któryś za nas cierpiął rany...

STACJA IX: TRZECI UPADEK POD CIĘŻAREM KRZYŻA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz,

Ty wiesz, że Cię Kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz. To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: Pójdź za Mną! (J 21,17-19)
Pamiętasz, że jak już zmartwychwstał, to przyszedł do nich pomimo zamkniętych drzwi? To przywilej ucznia: będzie cię szukał, przyjdzie chociaż wie, że się boisz, że niemal straciłeś wiarę, a może nawet zdradziłeś... Zamknięte drzwi to żadna przeszkoda, gorzej jeśli zamknięte masz serce. Nie rób tego. Jeśli odejdziesz, schowasz się, bardzo upadniesz – Jego miłość cię znajdzie. Przecież Miłość – wszystko przetrzyma.

Naśladuj Jezusa: niech miłość każe ci iść ciągle w górę, do przodu.

Któryś za nas cierpiął rany...

STACJA X: JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. Lecz ojciec rzekł do swoich sług: Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi. (Łk 15,20-22)

Największym złodziejem nie jest ten, kto rabuje twoją własność, ale – kto okrada cię z czasu, z marzeń, ze szczęścia. To szatan, to jemu zależy na tym, by cię odrzeć z nadziei, żebyś już nawet nie wierzył,

że jako Bożemu dziecku – należy ci się dziedzictwo, wolność, wieczne szczęście! Bóg nam niczego nie wypomina, nie wytyka grzechów. Niepokoi Go tylko, gdy zbyt długo nie wracamy.

Naśladuj Jezusa: choćby nie wiem co – pamiętaj o swojej godności Bożego syna.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA XI: JEZUS DO KRZYŻA PRZYBITY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

A lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wysokiej Rady drwiąco mówili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym». Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: «Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie». Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «To jest Król Żydowski». (Łk 23,35-38)

Wiele razy grożono Mu śmiercią, szukano sposobu, by Go pochwycić. Ilekroć jednak tak było – w jakiś przedziwny sposób Jezus unikał zagrożenia. Pamiętasz jak wyprowadzili go z Nazaretu na stok góry, żeby Go strącić? Przeszedł pośród nich i oddalił się. Co właściwie się stało? A może nie byli w stanie ani znieść, ani pojąć jak On – mimo wszystko – na nich patrzy? Na widok oczu pełnych miłości – mogą opaść ręce, rozluźnić się pięści. Ostatecznie, śmierć Go jednak dosięgła. Ale nikt Mu życia nie odebrał, sam je oddał. A może ci, którzy przybijali Go do krzyża - unikali Jego wzroku?

Naśladuj Jezusa: rozbrajaj ludzi miłością.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA XII: JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. (Łk 23,44-46)

Wobec śmierci człowiek jest jak dziecko – bezradny, bezbronny. Chyba nie potrafimy pojąć co stało się na Golgocie. Pamiętasz przypowieść o perle? Jezus mówił, że królestwo niebieskie jest podobne do kupca, poszukującego pięknych pereł, który gdy „znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją”. Ty jesteś perłą. Każdy człowiek, za którego umarł Boży Syn – jest drogocenną perlą; tak cenną, że Bóg zdecydował się oddać za nią wszystko. Wszystko, rozumiesz? Dlatego – nie pogardzaj sobą, zostałeś nabyty za wielką cenę.

Naśladuj Jezusa: nie zatrzymuj życia dla siebie, rozdawaj je.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA XIII: JEZUS Z KRZYŻA ZDJĘTY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. Przybył również

i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa w nocy i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu. Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. (J 19,38-40)

Przyjaciół to ten, kto jest obok nawet w najgorszych chwilach; zwłaszcza w tych. To ktoś, kto dba o ciebie również wtedy, kiedy ty już nie masz sił, gdy już nie możesz. Jezus przyjaźnił się z ludźmi, troszczył się o relacje. Józef z Arymatei, Nikodem – byli Mu oddani także po śmierci: z szacunkiem i miłością zajęli się Jego ciałem. Ty także możesz doświadczać radości z bycia przyjacielem, prosz Boga o ten piękny dar!

Naśladuj Jezusa: oddawaj życie za przyjaciół i powierzaj się w ich dobre ręce.

Któryś za nas cierpiał rany...

STACJA XIV: JEZUS DO GROBU ZŁOŻONY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu. (J 19,41-42)

Jezus umarł, lecz nie było Go tylko chwilę... Podczas gdy przyjaciele chowali Jego ciało w ogrodzie – On jeszcze raz – stwarzał świat, na nowo. Jeszcze nie przypuszczali co się dzieje, trwała cisza... Ale godziny śmierci - były już policzone, poranek zmartwychwstania – był już blisko! Najlepsza recepta na nieśmiertelność, na życie bez miary, to: trzymać się Źródła Życia, przyjaźnić się z Nim, nie opuszczać Go!

Naśladuj Jezusa: bezgranicznie ufaj Ojcu, Bogu żyjącemu na wieki.

Któryś za nas cierpiał rany...

Na drodze przygotowań do Świątowych Dni Młodzieży, ale też teraz, przed Wielkanocą – uczymy się miłości i miłosierdzia od samego Jezusa. On nawet niosąc krzyż i umierając okazywał miłosierdzie: pocieszał strapionych i więźniów, znosił cierpliwie krzywdy, darował urazy mówiąc: «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią». Uczniowie podążają śladami nauczyciela. Przypatrują się. Zadają pytania.

PRZYGLĄDAJ SIĘ. CHODŹ ZA NIM. NAŚLADUJ JEZUSA.